



krótko

Laur radiowy

W IMIENIU KATOLICKIEGO RADIA RODZINA, organizatora Nocy Kościołów, jego dyrektor ks. Cezary Chwilczyński przygotował wyjątkową niespodziankę wyjątkowemu gościowi spotkań, budzących ogromne zainteresowanie wrocławian i Dolnoślązaków. Premier Jerzy Buzek, który prosto z Paryża przybył na dyskusję panelową o chrześcijańskiej Europie, otrzymał „Złoty Laur Radia Rodzina”. Nagroda przyznawana jest od czterech lat osobom szczególnie zasłużonym dla Dolnego Śląska oraz dla promowania wartości przyświecających Katolickiemu Radiu z Ostrowa Tumskiego. Więcej o Nocy Kościołów na str. VI–VII.

45-lecie kapłaństwa tych, którzy potrafią być z polskim narodem

Wyprowadzony z burzy

W gabarytowo małym, ale duchem wielkim kościele pw. MB Częstochowskiej na wrocławskim Zaciszu **w niedzielne południe 21 czerwca tłumnie zgromadzili się goście, przyjaciele i parafianie** ks. Mirosława Drzewieckiego.

Poeta, pisarz, dziennikarz i kronikarz, znany w całym kraju kaznodzieja stanu wojennego i kapelan „Solidarności” oraz twórca Radia Rodzina prowadzący je przez pięć lat – to tylko część działalności jubilata. Na rocznicową uroczystą Mszę św. do kościoła, w którym ks. M. Drzewiecki od 10 lat jest proboszczem, przybyli jego dwaj koledzy z roku – ks. Andrzej Dziełak i ks. Piotr Liszka. Nie zabrakło wychowanków DA „Pod 4”, prowadzonego przez legendarnego „Wujka” ks. Aleksandra Zienkiewicza, a także uczonych i pracowników politechniki, pocztów sztandarowych „Solidarności”, SP nr 36 i Bractwa Kurkowego. Przybyli licznie ci, którzy uczyli się od ks. Mirosława wolności, mówienia prawdy i kroczenia za Chrystusem. W homilii przyjaciel ks. A. Dziełak, nawiązując do niedzielnej Ewangelii, wspominał straszną burzę, podczas której Konstancja Drzewiecka prawie 70 lat temu powiła syna. Jezus wyprowadził go z tamtej burzy, jak kiedyś apostołów płynących z Nim w łodzi, i wyprowadza do dziś. Życzył jubilatowi, by Bóg zachował ich razem w łodzi do 50-lecia kapłaństwa. Podziękowania i życzenia złożyli też profesorowie Józef Łukasiewicz, Andrzej Wiszniewski, Jan Kmita, uczniowie, ministranci, przyjaciele, parafianie, a wiersze jubilata recytował Bogusław Kierc. **Jolanta Sasiadek**



Ks. Mirosław Drzewiecki, dla przyjaciół i wychowanków „Emir”, podkreślał, że jubileusz to dziękczynienie i przepraszenie

35 000 osób nocą odwiedziło kościoły, klasztory, krypty



WROCLAW-GADÓW, 20 CZERWCA 2009 R. W Eucharystii poprzedzającej panel dyskusyjny udział wzięli (od prawej): J. Buzek, A. Wielowieyski, K. Wójtowicz i J. Telejko

Jedną ze świątyń, w której spotkali się uczestnicy wrocławskiej Nocy Kościołów był dom Boży pw. św. Maksymiliana Kolbego na Gądowie. Ten okazały piękny kościół wypełnili melomani i Dolnoślązacy zainteresowani udziałem Polski w zjednoczonej Europie. Spotkanie zainaugurowała Msza św. pod przewodnictwem metropolity wrocławskiego. Podczas panelu „Chrześcijańska Europa?” o unijnych nadziejach i zagrożeniach dla naszej wiary, religii, etyki i przyszłości rozmawiali ks. abp prof. Marian Gołębiowski, dwaj posłowie Parlamentu Europejskiego: prof. Jerzy Buzek i Andrzej Wielowieyski oraz prof. Krzysztof Wójtowicz z Katedry Prawa Międzynarodowego Uniwersytetu Wrocławskiego. Panel prowadził ks. prof. Waldemar Irek, rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego. ■

Tablica i odznaczenia dla radiowców

WROCLAW. 25 lat temu z głośników radia „Solidarność” umieszczonych nad nieistniejącą dziś kwiaciarnią przy ul. Świdnickiej popłynęła audycja. Dla mieszkańców Wrocławia była oznaką, że społeczny opór nie słabnie. W sobotę 20 czerwca odsłonięto w tym miejscu pamiątkową tablicę ufundowaną przez Radę Miasta i prezydenta Wrocławia. Ceremonię poprzedziła Msza św. w kościele pw. św. Doroty. – Ież trzeba było odwagi, pomysłowości i kunsztu inżynierskiego, by słowa „Tu Radio Solidarność” rozbrzmiewały na wrocławskich placach i ulicach – mówił przed tablicą prof. Andrzej Wiszniewski. Takich

audycji nadano kilkaset. Wrocław był jedynym miastem w Polsce, w którym w latach 80. działało kilka podziemnych rozgłośni radiowych – Regionalnego Komitetu Strajkowego, Solidarności Walczącej, NZS i Międzyszkolnego Komitetu Oporu. Tablicę upamiętniającą działalność wrocławskich radiowców odsłonił: wicemarszałek Senatu Zbigniew Romaszewski – twórca Radia „Solidarność” w Warszawie i prezydent Rafał Dutkiewicz. Spotkanie radiowców kontynuowano w auli Ossolineum, gdzie Zbigniew Romaszewski wręczył odznaczenia państwowe 39 osobom.

Małgorzata Wanke-Jakubowska



Opozycyjni radiowcy pod pamiątkową tablicą

Ludzie i cierpienie

OSTRÓW TUMSKI. Mimo rozpoczętych wakacji liczne grono słuchaczy przybyło do kościoła pw. Świętego Krzyża na spotkanie najważniejszego słowa i muzyki zainspirowanej wiarą. W wykładzie ks. Mariusza Rosika „Kiedy złe rzeczy zdarzają się dobrym ludziom. Chrześcijanin wobec cierpienia” padły odpowiedzi na pytania często stawiane przez osoby ciężko chore lub ich najbliższych. Opierając się na tekstach Starego i Nowego Testamentu wykładowca omówił, jak w różnych okresach historycznych interpretowano cierpienie, skąd ono pochodzi, dlaczego nas dotyka, czy jest częścią Bożego planu, czy można je skutecznie ofiarować za inną osobę. W części muzycznej wystąpili młodzi absolwenci szkół muzycznych: Maciej Maszkiewski z recitalem organowym, któremu



towarzyszyła wokalnie Natalia Rubiś (na zdjęciu). Wykonali utwory J.S. Bacha, F. Mendelsoona, N. Bruhnsa, G. Faura, F. Duranta. Na kolejne spotkanie organizatorzy zapraszają 13 września.

Tomasz Białaszczuk

„Tato Roku” 2009



RYNEK WROCLAWSKI. Znany już laureatów tegorocznego ogólnopolskiego konkursu „Tato Roku”, organizowanego przez ojców oblatów. Trzech najlepszych ojców roku 2009 wyłoniono spośród ponad 9 tys. kandydatów zgłoszonych przez dzieci. Podstawą oceny były kwestionariusze wypełniane przez uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich. Według organizatorów ideą konkursu „Tato Roku” 2009 było rozpropagowanie wśród młodzieży dobrych wzorców i ideałów, uświadomienie roli taty w rodzinie i zmotywowanie ojców do bycia dobrymi mężami i opiekuńczymi rodzicami. Jednocześnie jego pomysłodawca i organizator o. Bogusław Barański OMI, prezes Stowarzyszenia Oblacka Pomoc Misjom „Lumen Caritatis”, uważa, że „Tatą Roku” powinien być wyuczajny mężczyzna, czuły, wrażliwy i odpowiedzialny.

Statuetki Złotego, Srebrnego i Białego Anioła otrzymali: Sławomir Bralewski (na zdjęciu), Damian Chojnacki i Grzegorz Wiczorek. Specjalnie uhonorowano także 14-letnią Patrycję Kosowską, autorkę blogu „Mój Tata”. Nagrody wręczono podczas koncertu finałowego IV edycji konkursu „Tato Roku”, który odbył się 20 maja na wrocławskim rynku. W trakcie uroczystości przyznano również certyfikaty dziewięciu Ambasadorom Dobrego Serca.

Wydarzenie to wpisało się w ramy dużego przedsięwzięcia kulturalnego Noce Kościołów, organizowanego przez Katolickie Radio Rodzina. Honorowy patronat nad konkursem „Tato Roku” objął rzecznik praw dziecka Marek Michalak. Imprezę uświetniły koncerty Eweliny Flinty oraz zespołów Vino i Arka Noego.

Agnieszka Kutrowska

A oni ciągle w drodze

ŚWIĘTA KATARZYNA–MIĘKINIA–ŚWIĘTE. Uczestnicy weekendowego przejścia szlakiem św. Jakuba, włączono tym razem w Noc Kościołów, wyruszyli w sobotę 20 czerwca ze św. Katarzyny, by poprzez Wrocław, Wojnowice, Miękinie dotrzeć w niedzielę do miejscowości Święte. Oprócz najbardziej znanych miejsc na tej trasie zajrzeli w rzadziej odwiedzane zakątki – jak tajemnicze podziemia kościoła pw. NMP na wrocławskim Piasku, kryjące fundamenty kościoła oraz grób z zachowanymi szczątkami (na zdjęciu), należącymi prawdopodobnie do któregoś z dawnych zakonników. Z serdecznym przyjęciem spotkali się m.in. w prawosławnej cerkwi pw. św. Cyryla i Metodego, także we Wrocławiu.



AGATA COMBIK

GOŚĆ WROCLAWSKI

wroclaw@goscmedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 50-245 Wrocław,
ul. Trzebnicka 11/4
TELEFON/FAKS: 071 322 30 72, 071 322 37 09,
071 327 11 47
REDAGUJĄ: ks. Andrzej Jerie – dyrektor
oddziału, Agata Combik, Jolanta Szaśiadek

Jubileusz 150 lat sióstr św. Jadwigi

Klejnot w koronie

– Gdybyśmy przyłożyli ucho do murów tej świątyni, może jeszcze usłyszelibyśmy jego głos – mówił kardynał Henryk Gulbinowicz w kościele pw. NMP na Piasku, wspominając **ks. Roberta Spiskego, założyciela jadwiżanek**. Wrocław pełen jest jego śladów, a może już wkrótce zyska w nim nowego błogosławionego.



Charakterystyczne niebieskie welony jadwiżanek podkreślają ich cześć dla Maryi

Okazją do przypomnienia postaci ks. Roberta były obchody 150-lecia założonego przez niego Zgromadzenia Sióstr św. Jadwigi. Matka Franciszka, przełożona wrocławskiej prowincji jadwiżanek, podkreśla, że jubileusz to czas wracania myślą do początków, czas dziękczynienia – zwłaszcza za ogłoszony 17 stycznia Dekret Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, stwierdzający heroiczną cnotę sługi Bożego ks. Roberta Spiskego. – Chcemy coraz lepiej poznawać jego życie, by czerpać z niego przykład i realizować charyzmat, który nam pozostawił – mówi. – Ta myśl przyświecała nam przy planowaniu uroczystości w miejscach związanych z jego osobą i z historią zgromadzenia – w katedrze, gdzie przez lata ks. Robert był kaznodzieją, w kościele NMP na Piasku, gdzie pełnił posługę jako wikary, oraz w Trzebnicy, w sanktuarium św. Jadwigi Śląskiej, którą obrał na patronkę zgromadzenia.

Międzynarodowe święto

Na dziękczynne, jubileuszowe triduum, trwające od 14 do 16 czerwca, do Wrocławia przybyły – na czele z przełożoną generalną matką Wincencją oraz wikarią generalną matką Michałą – siostry reprezentujące wszystkie

provincje jadwiżanek (dwie polskie: katowicką i wrocławską, niemiecką, duńską, czeską, austriacką), a także placówki na Białorusi. W świętowaniu brali udział m.in. kard. Joachim Meisner z Kolonii, bp Antoni Stankiewicz, dziekan Roty Rzymskiej, biskupi z diecezji wrocławskiej, legnickiej, świdnickiej, zielonogórsko-gorzowskiej. W czasie Eucharystii w katedrze, której przewodniczył abp Marian Gołębiowski, bp Ignacy Dec przypomniał burzliwe losy zgromadzenia dotkniętego restrykcjami w czasie kulturkampfu, II wojny światowej i komunistycznych rządów, a jednak rozwijającego się, jak ewangeliczne ziarno gorczycy. W Trzebnicy kard. J. Meisner mówił o św. Jadwidze, patronce jadwiżanek, jako krzewicielce „kultury krzyża”, wzorze pokory, świadomej, że „wszystko, co ma jako księżna, pochodzi od Boga i otrzymała to dla innych”. Obchody zamknęła Eucharystia w kościele NMP na Piasku, której przewodniczył kard. H. Gulbinowicz. – Ks. Robert Spiske to szlachetny kamień w koronie naszej 1000-letniej archidiecezji – podkreślał. Na Ostrów Tumski tego dnia przybyli wraz ze swymi przełożonymi klerycy świdnickiego seminarium, gdzie od niedawna pracują jadwiżanki.

Przypominają Niepokalaną

W naszej diecezji siostry mają swoje placówki we Wrocławiu i w Wawrzeńcach (w pobliżu Kątów Wrocławskich). Ich wrocławskie przedszkole przy ul. Piwnej – cieszące się wielką popularnością – ma tradycje sięgające samych początków zgromadzenia. W XIX w. działała tu ochronka dla sierot. Potem placówka przybierała różne formy, aż po obecne przedszkole, w którym opieką otaczanych jest ponad 180 maluchów. Siostry angażują się nie tylko w wychowanie dzieci i młodzieży. Wrocławska jadwiżanka s. Dominika świętowała niedawno jubileusz 50-lecia pracy



Z kardynałem Henrykiem Gulbinowiczem jadwiżanki świętowały w kościele pw. NMP na Piasku

w wrocławskim seminarium. Kto może się poszczycić takim stażem pracy w jednym miejscu?

Kiedy zobaczymy gdzieś siostrę z niebieskim welonem, wiemy, że ten kolor to nie przypadek. Niebieska barwa tradycyjnie odnosi się do Matki Bożej. – Zgromadzenie powstało krótko po objawieniach w Lourdes i ogłoszeniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP. Kolor welonu, wybrany przez samego założyciela, nawiązuje do Maryi – tłumaczy s. Bernadetta. O Niepokalanej oraz o św. Jadwidze przypomina także noszony przez siostry medalion z ich wizerunkami.

Agata Combik

Sługa Boży ks. Robert Spiske

Urodził się 29 stycznia 1821 r. w Leśnicy koło Wrocławia, jako syn ubogiego szewca. W 1847 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Pracował m.in. w katedrze, w parafiach pw. NMP na Piasku i św. Doroty; jako kaznodzieja, spowiednik, wykładowca w seminarium, katecheta. Zasłynął jako opiekun osieroconych dzieci i młodzieży oraz osób chorych i starszych, pozbawionych opieki. Założył Stowarzyszenie św. Jadwigi, które potem przekształciło się w Zgromadzenie Sióstr św. Jadwigi. Jeszcze za życia nazywany był „apostołem miłości”. Zmarł 5 marca 1888 r. Jego grób znajduje się obecnie w zakonnej kaplicy sióstr jadwiżanek przy ul. Sępa Szarzyńskiego we Wrocławiu.

SMS-owy serwis z myślami ks. Stanisława Orzechowskiego

Dziadek do „Orzecha”

Nazywa się OrzechNews.

To usługa dzięki, której myśli legendarnego duszpasterza akademickiego można dostawać bezpośrednio na komórkę.

Na pomysł stworzenia serwisu wpadł były wychowanek duszpasterstwa akademickiego „Wawrzyny”, Artur Bojsza. Mimo że mieszka i pracuje w Krakowie, zajął się stroną organizacyjną przedsięwzięcia. – Wszyscy, którzy zetknęli się z „Orzechem”, wiedzą, że ma dar żywego słowa, że potrafi dotrzeć z Dobrą Nowiną do młodego człowieka – mówi A. Bojsza. – Jednak Dobra Nowina dobrze przepowiedziana nie ogranicza się do murów kościoła – dodaje. – Pomysł z OrzechNews polega na wyjęciu słów „Orzecha” z kontekstu liturgicznego i wrzuceniu ich w codzienność. Pierwsze próby pokazały, że takie migawki, trafiając do odbiorcy w różnych momentach dnia i tygodnia, mają niezwykłą siłę oddziaływania. Konfrontują się nie z pobożnym nastrojem Mszy św., ale z chwilą, którą żyjemy – twierdzi pomysłodawca serwisu.

7468, „Orzech”

Po kilku tygodniach testów, na jubileusz 45-lecia kapłaństwa ks. Orzechowskiego, serwis zaczął działać. – Wystarczy wysłać SMS o treści „Orzech” na numer 7468 i przez kilka tygodni cytaty z kazań i konferencji duszpasterza będą przychodziły na komórkę – mówi Wiesław Wowk z DA Wawrzyny. Jego zdaniem to dobra droga głoszenia Ewangelii we współczesnym świecie. – 10 lat temu nowością był internet. W tę przestrzeń Kościół wchodził i próbował z niej korzystać. Także

my, jako duszpasterstwo akademickie, zaistnieliśmy w internecie, odpowiadając na potrzeby czasów. Uważam, że kazania i myśli „Orzechowe” rozsyłane drogą SMS-ową są odpowiedzią na znaki czasów.

Serwis przeszedł już kilkutygodniowy okres próbny. SMS-y otrzymywało ponad 50 osób. – Po testach mamy wiele pozytywnych głosów – mówi W. Wowk. – Ludzie cieszyli się, że mogli rozpocząć dzień od tego typu wiadomości. Na przykład w poniedziałek przed południem można było dostać wiadomość: „Dlaczego nie lubisz swojej pracy? Może dlatego, że od dziecka słyszałeś: »Za karę posprzątasz pokój!«. Tak nie wolno! Praca ma być źródłem radości, a nie obrzydzenia!”. Kogoś, kto wyjechał na weekend w góry, może dopaść inna wiadomość: „Musi taki wleźć na szczyt Granatów, żeby doznać metafizycznych wrażeń. A stara babcia już po trzeciej zdrowaśce bliżej jest Boga niż on po miesiącu w Tatrach”. W dzień Zesłania Ducha Świętego wysłane zostało „Orzechowe” pytanie: „Dlaczego Duch Święty zstąpił w postaci huraganu? Może chodzi o to, żeby porozwalać pewne rzeczy, jakieś budy, któreśmy sobie pobudowali, coś, w czym nie da się żyć”. Innego dnia późnym wieczorem na komórki trafiło wyznanie duszpasterza: „Zawsze, gdy patrzę w niebo, jestem w mistycznym nastroju, myśląc o gwiazdach – zwłaszcza tych, co umarli, a jeszcze świecą. Z ludźmi może być podobnie – umarli, a świecą”. – Każdy może taką wiadomość skonfrontować ze swoim życiem, odnieść do swojej sytuacji – mówi A. Bojsza. – Ten ostatni, na przykład, całkiem inaczej był odebrany przez człowieka, któremu dwa dni wcześniej umarł ojciec.

SMS a Ewangelia

Czy SMS-owe wiadomości nie splotają przesłania Ewangelii? Zdaniem pomysłodawcy serwisu nie. – Nie mają ambicji układania się w zwarty katalog prawd

ARCHIWUM DA WAWRZYN



Wystarczy napisać SMS, a złote myśli „Orzecha” będą nas inspirować wszędzie, gdziekolwiek się znajdziemy

wiary. Mają pobudzać do myślenia. Dlatego czasami są kontrowersyjne, ale taki przecież jest sam „Orzech” – przyznaje A. Bojsza. – Mają być zaproszeniem do myślenia, do mówienia o prawdach wiary żywym językiem. Po drugie: SMS jest dla młodych ludzi niezwykle ważnym narzędziem komunikacyjnym i może być dobrym sposobem na przekazywanie głębszych treści. Oczywiście możemy przyjąć, że jako chrześcijanie nie mamy pomysłu, co z tym zrobić. Ale może właśnie powinniśmy szukać takich inspiracji.

Autorzy serwisu natknęli się też na inny problem, natury językowej. Jak zmieścić sens dłuższej refleksji w 160 znakach (tyle mieści w sobie SMS). – Trzeba dokonywać swoistej translacji „Orzechowych” myśli na bardzo krótki, spójny komunikat – przyznaje A. Bojsza i dodaje: – Muszę przyznać, że jest to twarda szkoła. Przypomina, nomen omen, łupanie orzechów, odrzucanie skorupki i docieranie do sedna w jak najbardziej zwartej formie. W tym sensie komórka jest dobrym dzieckiem do „Orzecha”.

Ks. Andrzej Jerie

Przed Euro 2012 Olimpiada Przedszkolaka

Biuro ds. Euro 2012 patronowało Dolnośląskiej Olimpiadzie Przedszkolaka, która odbyła się we Wrocławiu 16 i 17 czerwca.

Było ono także współfundatorem nagród dla uczestników zawodów, które zorganizowały akademie piłkarska Top-Talent Wrocław oraz Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego. Zawody odbyły się w hali wielofunkcyjnej Akademii Wychowania Fizycznego, a wzięło w nich udział 200 małych sportowców z kilkunastu przedszkoli z Bolkowa, Jawora, Jeleniej Góry, Legnicy, Wałbrzycha i Wrocławia. Każdy uczestnik miał do pokonania 12 konkurencji. Przedszkolaki zmagaly się m.in. z piłką nożną, ręczną, koszykówką, lekką atletyką, unihokejem, tenisem ziemnym oraz na torach przeszkód i zwinnościowych. Rywalizacji towarzyszyły uśmiech i wesoła zabawa. Każdy uczestnik olimpiady otrzymał nagrodę, ale już sam udział w tych niezwykłych igrzyskach był zwycięstwem. Dlatego dzieci wróciły do swoich miast i przedszkoli pełne sportowych wrażeń i niezapomnianych wspomnień.

Konrad Łągiewczyk

Wrocławscy klerycy w Kalwarii Zebrzydowskiej Nie ilość, lecz jakość

Wrocławskie Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne było jedynym diecezjalnym seminarium, które **wysłało swoich kleryków na czuwanie do Kalwarii Zebrzydowskiej.**

Eucharystia, modlitwa różańcowa, koncert ewangelizacyjny, nocna adoracja Najświętszego Sakramentu, Droga Krzyżowa i Msza św. o świcie – taki przebieg miało VI Ogólnopolskie Czuwanie Modlitwne w intencji powołań, w sanktuarium maryjnym w Kalwarii Zebrzydowskiej. Na zaproszenie oo. bernardynów odpowiedzieli młodzi zakonnicy i siostry z różnych stron Polski, także z Dolnego Śląska, klerycy z Wrocławia i nieliczni, niestety, świeccy. O. Zefiryn Mazur OFM, organizator dorocznych spotkań modlitwnych w kalwaryjskim sanktuarium, nie zraża się jednak niewielką frekwencją. – Już po czuwaniu, które odbyło się z 13 na 14 czerwca, zgłosiło się do nas kilka osób zainteresowanych życiem zakonnym – mówi



W czuwaniu powołaniowym w Kalwarii Zebrzydowskiej uczestniczyło kilkaset osób

o. Zefiryn. Świadczy to o ogromnej sile modlitwy, która nie zawsze jest doceniana i w pełni wykorzystywana. Zakonnicy zauważają również potrzebę mówienia o powołaniu chrześcijańskim w znaczeniu szerszym niż tylko jako o życiu konsekrowanym.

Kuba tukowski

zapraszamy

Z Apostołem

Msza św. na **zakończenie Roku św. Pawła**, pod przewodnictwem ks. Mariana Biskupa, wikariusza biskupiego ds. duszpasterstwa, zostanie odprawiona **29 czerwca o godz. 18.30** w katedrze wrocławskiej. Po Eucharystii odbędzie się misterium słowno-muzyczne pt. „Tabernaculus” autorstwa Romana Kołakowskiego (organizator: Wydział Programów Katolickich PSE „Polest”).

Wrocławski Kościół w mediach

Aktualne informacje z życia Archidiecezji Wrocławskiej – i nie tylko – znajdziesz na falach **Katolickiego Radia Rodzina (92 FM)**.

Wiadomości na temat Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach – legnickiej, świdnickiej i wrocławskiej – szukaj również w TVP3, gdzie



w każdą sobotę, o godz. 16.45 emitowany jest program „W kręgu wiary”.

Klasztor Księgi Henrykowskiej 2009

W sobotę i niedzielę **4 i 5 lipca** w dawnym opactwie cysterskim w Henrykowie odbędzie się święto pod nazwą Klasztor Księgi Henrykowskiej 2009. Pierwszego dnia, od 12.00 do 17.30, będzie można obejrzeć wystawę preparowanych zwierząt „Podróż przez 4 kontynenty” Polskiego Związku Łowieckiego we Wrocławiu, prezentującą również sygnały myśliwskie, a także występy zespołów ludowych „Lubnowianie” z Lubnowa i „Mały” z Ziębic, Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej „Podhalańczycy” z Nowego Sącza i kameralnej oraz mażorettek z Czech. W niedzielę obchody Dni Klasztoru Księgi Henrykowskiej 2009, o godz. 12.00, rozpocznie Msza św. pod przewodnictwem bp. Edwarda Janiaka. O 13.30 fragmenty sztuki kard. Henryka Gulbinowicza i „Księgi henrykowskiej” czytać będą m.in. marszałek województwa dolnośląskiego Marek Łapiński, prof. Jan Miodek oraz Emilia Krakowska, Barbara Wrzesińska, Artur Chamski. W programie także kino Discovery TVN Historia, prezentacja

Muzeum Papiernictwa w Dusznikach, kiermasz wyrobów regionalnych, prezentacje sprzętu wojskowego i policyjnego, prac fotograficznych i malarskich młodzieży, konkursy z nagrodami, aukcja charytatywna, gry i zabawy dla dzieci, bogata oferta kulinarna. Patronat honorowy nad imprezą objęli: metropolita wrocławski abp Marian Gołębiewski, minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski i marszałek dolnośląski Marek Łapiński.

Na Ostrowie Tumskim

W **ostatnią niedzielę czerwca** odbędą się Wieczory Tumskie poświęcone św. Pawłowi z okazji 2000. rocznicy urodzin i zakończenia Roku św. Pawła. O godz. 19.00 w kościele Najświętszej Maryi Panny na Piasku we Wrocławiu wykład „Zmartwychwstanie Chrystusa w hymnach chrystologicznych św. Pawła” wygłosi ks. dr Sławomir Stasiak, wicerektor i wykładowca WSD w Legnicy i PWT we Wrocławiu. W części muzycznej Chór Męski „Oktoich” Cerkwi Prawosławnej śś. Cyryla i Metodego we Wrocławiu pod dyrekcją ks. protodiakona Grzegorza Cebulskiego wykona Prawosławne Nieszpory i Jutrznie Świętym Zwierzchnim Apostołem Piotrowi i Pawłowi. Wstęp wolny.

Noce Kościołów. Znane są w wielu miastach Europy, a w Polsce organizowano je już w Krakowie. Nikt jednak nie spodziewał się tak wielkiego sukcesu Nocy Kościołów, którą 19 i 20 czerwca zorganizowało we Wrocławiu Katolickie Radio Rodzina.

tekst

JOLANTA SĄSIADK

jasiadek@goscniedzielny.pl

Kolejki przypominające najgorsze czasy – śmieje się wrocławianka Edyta Zarwińska – ale w takich ogonkach mogą stać! Wczoraj ponad pół godziny czekałam, by wejść do Mauzoleum Piastów Śląskich w klasztorze urszulanek przy pl. Nankiera. Ale nie było żadnych przepychanek, a młodzi i starzy czekający na obejrzenie tych niezwykłych miejsc naprawdę wiedzieli, po co tam idą. To było niezwykle przeżycie – oglądać entuzjazm tych wszystkich ludzi, ciekawość spraw, które wydają się tematami tabu.

Radosne, klasztorne życie

Wrocławskie przewodniczki Dorota i Stefania odwiedziły klasztor sióstr marianek przy ul. kard. B. Kominka. Wychodząc, dzieliły się refleksją, że my – Polacy, Dolnoślązacy, wrocławianie – chętnie jeździmy po całym świecie, a często nie wiemy, co kryje się za murami domów, obok których przechodzimy każdego dnia. Okazuje się jednak, że ta ciekawość w nas tkwi, bo gdy tylko stworzono możliwość zobaczenia domów zakonnych sióstr elżbietanek i marianek, pojawiły się w nich takie tłumy, że trzeba było przenieść nabożeństwo do większej kaplicy, a specjalny klasztornej kuchni zniknęły w mgnieniu oka. Wiekowy budynek Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego już dawno nie widział jednocześnie tylu świeckich osób. S. Sybilla SMI, prowadząca Duszpasterstwo Akademickie „Przystań”, zwróciła uwagę, że goście ich klasztoru byli mile zaskoczeni codziennością zakonną. – Odkrywali, że mieszkamy w przyjaznych, domowych warunkach, że zajmujemy się wieloma ludzkimi sprawami, przeżywamy codzienne radości i kłopoty, jak inni – dzieliła się wrażeniami po długim wieczorze, podczas którego gościnność sióstr została wystawiona na wielką próbę. – Myślę, że młodzi, którzy tu



W katedrze tłumy zwiedzających oglądały niedostępne na co dzień kaplice oraz – w otwartych na tę szczególną okazję podziemiach – resztki murów dawnego kościoła katedralnego sprzed 1000 lat (na zdjęciu)

35 000 osób

przyszli, mogą zacząć nas inaczej postrzegać, a rodzice i dziadkowie po tej wizycie może już nie powiedzą córce, że klasztor jest jak więzienie. Z kolei s. Oliwia pokazywała cieszący się wielkim zainteresowaniem zeszyt z przepisami klasztornych specjalów, a s. Benedykta martwiła się, że tak szybko skończył się pyszny sernik upieczony przez przełożoną domu s. Joachimę, smakowite sałatki i świeże pieczywo. – Gdybyśmy wiedziały, że będzie tylu gości, przygotowałybyśmy wszystkiego więcej – mówiła, martwiąc się o tych, którzy nie spróbowali przysmaków.

Setki młodych i starszych, samotnych i rodzin przewinęło się przez klasztory i seminarium. Tysiące ludzi dotarło do kościołów pw. św. Elżbiety, św. Macieja, Najświętszego Imienia Jezus, Najświętszej Maryi Panny na Piasku, św. Karola Boromeusza, św. Maksymiliana Kolbego, na modlitwy i dyskusje poświęcone ważkim i trudnym tematom. Do północy powodzeniem cieszyły się konfesjonały u ojców paulinów i dominikanów. Wszelkie wyobrażenia organizatorów i obserwatorów Nocy Kościołów przeszły ilości chętnych, którzy postanowili zwiedzić podziemia z kryptami i katakumby katedry, klasztoru urszulanek, kościoła NMP na Piasku.

Światowa prapremiera

– Nieczęsto zdarza nam się uczestniczyć w prapremierze światowej wydarzenia kulturalnego, które na pewno zapisze się w pamięci miasta i regionu – mówił w bazylice mniejszej pw. św. Elżbiety ks. Cezary Chwilczyński, dyrektor katolickiego Radia Rodzina, a jednocześnie dyrektor organizacyjny Nocy Kościołów. Ten znany z publikacji regionalnych, ogólnopolskich i zagranicznych dziennikarz i menedżer kultury, animator i współtwórca wielu znaczących wydarzeń, znów przygotował spotkania, o których nie tylko we Wrocławiu długo będzie się mówiło. Zorganizował je razem ze swoim radiowym zastępcą i dyrektorem artystycznym Nocy Kościołów Januszem Dariuszem Telejką, poetą, scenarzystą, reżyserem, managerem kultury i autorem tekstu Kantaty Tumskiej „Wrocław – Miasto Spotkań”. – Kiedy słuchałem tego utworu w piątkowy wieczór – dzieli się refleksją J. D. Telejko – byłem przede wszystkim wdzięczny kompozytorowi Francesco Bottigliero, który będąc Włochem, tak znakomicie zrozumiał naszą historię i teraźniejszość, że w swojej muzyce zawarł całe moje przesłanie. Wykorzystał napisane przeze mnie słowa w całości, wgłębiając się w ich treść. W bogatym i niezwykle urozmaiconym



Kantata „Wrocław – Miasto Spotkań” poruszyła nawet najtwardszych słuchaczy, o czym świadczyły łzy wzruszenia – także u mężczyzn

utworze, w którym znalazły się dźwięki oddające przeszłość, teraźniejszość i przyszłość naszego miasta, zawarł najważniejsze przeżycia wrocławian, nasze cierpienia i radości. Pokazał, że naprawdę Wrocław jest miastem spotkań, gdzie zawsze i każdy jest u siebie.

Specjalnie napisany na Noc Kościołów utwór wykonało prawie 200 osób: Orkiestra Filharmonii Dolnośląskiej pod batutą kompozytora, chóry: Uniwersytetu Wrocławskiego „Gaudium” i Uniwersytetu Ekonomicznego „Ars Cantandi”, archidiecezjalny chłopięcy „Pueri Cantores Wratislavienses” oraz soliści: Bogdan Makal, Aleksandra Kubas, Arnold Rutkowski i Joanna Pietrasiewicz, która jako narrator podkreśliła dramaturgię najtrudniejszych słów. Jednak nie tylko światowa prapremiera przyciągnęła melomanów. Wypełnili oni wszystkie kościoły, w których odbyły się koncerty w ramach Nocy Kościołów. Nie zabrakło też słuchaczy w rynku, gdzie podczas zakończenia konkursu „Tato Roku 2009” śpiewały znane i lubiane zespoły i soliści.

Polaków rozmowy

Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się dyskusje poświęcone kobiecie w Kościele, liturgii, jubileuszowi sióstr jadowizanek i ich założycielowi czekającemu na beatyfikację ks. Robertowi Spiskemu. Emocje rodziły dyskusje o ekumenizmie, Europie, jej zjednoczeniu i chrześcijańskich korzeniach oraz o naszym mieście jako mikrokosmosie. Prezydent Rafał Dutkiewicz podkreślił wyjątkowość Wrocławia, którego ludność w historycznych zawieruchach została prawie w 100 proc. wymieniona, a jednak zachowano ciągłość historii miasta i kontynuację

jego polskości. Prof. Jan Miodek uzasadniał wybór swój i wielu mieszkańców różnych regionów Polski, którzy osiadali we Wrocławiu, bo tu się dobrze czuli, a min. Władysław Stasiak podkreślał fenomen tożsamości miasta – tygla języków i kultur. Rozmówcy przywołali magiczne miejsca Wrocławia, wśród nich dzielnicę wzajemnego szacunku, a także kard. Kominka – człowieka, który na Ostrowie Tumskim napisał słynny list o przebaczeniu.

Tak jak panel o Wrocławiu, i ten o chrześcijańskiej Europie poprowadził ks. prof. Waldemar Irek, taktownie pilnując czasu dyskusji. Abp Marian Gołębiowski przypomniał korzenie Europy, których nie da się oderwać od chrześcijaństwa. Jako największe zagrożenia zjednoczonej Europy wymienił brak troski o godność człowieka, rodzinę i świętość. Premier Buzek podkreślił, że nikt nie obiecywał nam łatwych sukcesów i to my Polacy musimy stoczyć walkę o chrześcijaństwo. Poseł Wielowiejski z nacijskim mówił, że rodzina to nóż na gardle i nikt nie może jej lekceważyć, a prof. Wójtowicz zapewniał, że prawo międzynarodowe nie każe nam godzić się na małżeństwa homoseksualne i daje nam prawo samostanowienia o najważniejszych wartościach. Chodzi o to, byśmy się nie ugięli przez europejską opinią.

Nie byłoby Nocy Kościołów, gdyby nie honorowi patroni: abp M. Gołębiowski, przewodniczący PE Hans Gert Pöttering, min. B. Zdrojewski, marszałek M. Łapiński i prezydent R. Dutkiewicz. Nie byłoby ich bez mecenasów, sponsorów, współorganizatorów PSE „Polest” oraz młodych współpracowników ks. C. Chwilczyńskiego i J. Telejki z Radia Rodzina i „Niedzieli”. ■



Uroczystą Eucharystią rozpoczęło się spotkanie w kościele pw. św. Maksymiliana. Na zdjęciu arcybiskup i proboszcz ks. Czesław Majda



Pod bazyliką, na stoisku jarmarku cysterskiego, serwowano pieczony w klasztorze chleb i rogalce z domowym smalcem, smażoną cebulą oraz małosolnymi ogórkami, a także paszteciki z kapustą lub mięsem, bigos i pieczone ziemniaki



W zakonnym ogrodzie marianek w ognisku można było upiec resztki chleba, które też znakomicie smakowały



Niedostępna zwykle krypta, w której spoczywają urszulanki, budziła wielkie zainteresowanie

Archidiecezjalna pielgrzymka szlakiem podhalańskich sanktuariów

Nauczyciele u Maryi Królowej Gór



Dołnośląscy nauczyciele ze swoim duszpasterzem przed kaplicą MB Jaworzynskiej Królowej Tatr



Pielgrzymi w Ludźmierzu

ZDJEŃCIA S. MARISSIELLA

Jeszcze niedawno dołnośląscy nauczyciele wspominali swoje pielgrzymowanie do sanktuarium w Lourdes, a tymczasem duszpasterz tego środowiska ks. Mieczysław Kinaszczuk zorganizował **kolejne rekolekcje w drodze.**

Od 12 do 14 czerwca nauczyciele z diecezji wrocławskiej odbyli wspólną pielgrzymkę do sanktuariów maryjnych Podhala w Zakopanem i Ludźmierzu. Tradycyjnie już w gronie 43 uczestników wyjazdu znalazły się trzy siostry zakonne. W drodze do Zakopanego zatrzymali się w obozie Auschwitz-Birkenau. Kamienne tablice Brzezinki poświęcone ofiarom hitlerowców, blok nr 11 z celą o. Maksymiliana Kolbego i Ściana Śmierci znalazły się na drodze pierwszego etapu pielgrzymowania. W tych miejscach towarzyszyły pedagogom modlitwa i zaduma, a także słowa pamiętnej homilii Jana Pawła II, wygłoszonej podczas wizyty w byłym obozie zagłady w czerwcu 1979 roku, jak i obecnego papieża Benedykta XVI, który był w Auschwitz-Birkenau w 2006 r.

Śladem Karola Wojtyły

Im bardziej pielgrzymi oddalali się od Oświęcimia, tym intensywniej krajobraz oznajmiał, że zbliżają się do celu wędrówki. W Zakopanem znaleźli gościnę u księży saletynów w przepięknym Domu Pielgrzyma „Maleńka”. Szczytem tego dnia była Eucharystia ze śpiewami maryjnymi przy wtórze gitary i akordeonu. W modlitwach za wstawiennictwem Maryi nauczyciele polecali szczególnie swoich księży biskupów, kapłanów, dołnośląskie szkoły i rodziny. Sobotę rozpoczęli Mszą św., a następnie udali się górskim szlakiem do sanktuarium Matki Bożej Królowej Tatr na Wiktorówkach. Tłumy spotykanych na szlaku pielgrzymów, przepiękna przyroda i tajemna mistyka gór u niejednego rodziły refleksję o ludzkiej potrzebie spotkania człowieka z Bogiem. Po wspólnej modlitwie wewnątrz drewnianej kaplicy mogli zatrzymać się na chwilę przy tablicach upamiętniających ludzi, którzy na zawsze zostali w górach albo dojeżdżali na Rusinową Polanę, z której rozciąga się majestatyczny widok na Tatry.

Następnie Dołnoślązacy dotarli do drewnianej kaplicy w Jaszczurówce, jednej z najpiękniejszych kaplic w Polsce. Zbudowana według projektu Stanisława Witkiewicza jest idealnym przykładem stylu zakopiańskiego w budownictwie. W jej nieco mrocznym wnętrzu nauczyciele rozważali tajemnice radosne Różańca św. A radości spotkało ich tego dnia

jeszcze wiele. W drodze powrotnej odwiedzili Dom Sióstr Urszulanek Szarych, w którym w latach 1962–1978 rokrocznie odpoczywał biskup, a później kard. Karol Wojtyła. Pamiętająca go s. Teresa wspominała, że przyjeżdżał do Jaszczurówki w Nowy Rok i mieszkał u sióstr do 6 stycznia. Zazwyczaj jeździł na nartach na stokach Nosalu, a czasem wędrował do Doliny Chochołowskiej. O jego skromności i prostocie świadczy skromny pokój, w którym zawsze się zatrzymywał.

Światło w górach

Wieczorem pielgrzymi dotarli do Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach. Dla tych, którzy byli tam pierwszy raz, sam kościół – wotum wdzięczności za ocalenie życia Jana Pawła II po zamachu w 1981 r. – wydawał się misternym arcydziełem rąk górali, kochających Ojca Świętego. Jeszcze większym przeżyciem okazała się wieczorna procesja światła. Nauczyciele z innymi pielgrzymami szli za niesioną figurą MB Fatimskiej, śpiewając pieśni maryjne i trzymając w dłoniach zapalone świece.

Na Krzeptówki powrócili następnego dnia, na niedzielną Eucharystię. Głęboko w serce zapadły im słowa homilii, skłaniające do refleksji, kim jesteśmy tu i teraz. Ziarnem, łodygą, kwiatem czy owocem? Czy trwamy w złym, czy czynimy dobro? Czy umiemy radzić sobie ze złem, którego nie możemy zmienić i czy Bóg

jest w naszym życiu na pierwszym miejscu? Z tymi pytaniami nauczyciele opuszczali sanktuarium fatimskie na Krzeptówkach, gościnny Dom Pielgrzymia i Zakopanę. Ostatnim etapem pielgrzymki było spotkanie z Matką Bożą Królową Podhala w Ludźmierzu. Tajemnice światła odmówili w rozległym, niezapomnianym Maryjnym Ogrodzie Różańcowym. Nawiedzili też bazylikę mniejszą z figurką uśmiechniętej Matki Boskiej Ludźmierskiej, zwanej Gaździna Podhala. Od jednej z sióstr urszulanek usłyszeli wspomnienia i anegdoty, związane z Janem Pawłem II, który odwiedził Ludźmierz w 1997 r. Jeszcze raz powierzyli opiece Maryi swoich duszpasterzy, rodziny i szkoły oraz podziękowali za owoce tej pielgrzymki. Do Wrocławia zabrali różne przesłania, a wśród nich przywołane z homilii Jana Pawła II, wygłoszonej pod Wielką Krokwią 6 czerwca 1997: „Niech krzyż na Giewoncie przypomni o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o tym, kim jesteśmy, dokąd zmierzamy, gdzie są nasze korzenie”.

Wracając, nauczyciele nie ukrywali, że pielgrzymka pomogła im zatrzymać się w nabierającej tempa codzienności, z zaufaniem przytulić się do kochającej Matki i odmieniła ich serca. Dlatego zapraszają jeszcze w tym roku szkolnym, 1 i 2 lipca, na Ogólnopolską Pielgrzymkę Nauczycieli na Jasną Górę.

Anna Bukowska-Jaśków